

**Serdecznie witamy na Akademii  
z okazji 98. Rocznicy  
Odzyskania przez Polskę Niepodległości**

**11 LISTOPADA**

**Spółeczność Ósemki**

## O mój rozmarynie

O mój rozmarynie, rozwijaj się  
O mój rozmarynie rozwijaj się  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,  
A jak mi odpowie nie kocham cię,  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego  
Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami  
Dadzą mi kabacik z wyłogami  
I czarne buciki i czarne buciki  
Z ostrogami

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.

Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,  
Ale nie ty.

## Rota

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy.

Nie damy, by nas gnębił wróg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz  
Ni dzieci nam germanił,  
Orężny wstanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił.

Pójdziem, gdy zabrzmie złoty róg!  
Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

## Wojenko, wojenko

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj  
bracie,  
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w  
tobie?  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz  
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,  
A za nim pozostał, a za nim pozostał  
Cichy płacz dziewczyny.



## Rozkwitały pąki białych róż

Rozkwitają pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,  
Przeszło lato, jesień, zima już.  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

Hej dziewczyno, ułan w boju padł,  
Choć mu dałaś białej róży kwiat.  
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar,  
Czy też może wygasł twego serca żar?

W pustym polu zimny wicher dmie,  
Już nie wróci twój Jasieńko, nie.  
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,  
zakopali Jasia twego w ciemny grób.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pąki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

## Pierwsza brygada

Legiony to żołnierska nuta  
Legiony to straceńców los  
Legiony to żołnierska buta  
Legiony to ofiarny los!

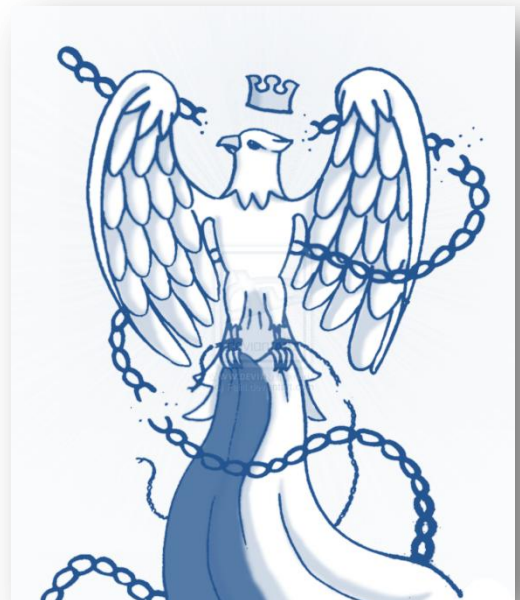
My pierwsza brygada  
Strzelecka gromada  
Na stos!  
Rzuciliśmy swój życia los,  
Na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia  
O ileż krwi, przelanych łez,  
Pomimo to nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił wędrówki kres...

My pierwsza brygada  
Strzelecka gromada  
Na stos!  
Rzuciliśmy swój życia los,  
Na stos, na stos!

Mówili żeśmy stumanieni  
Nie wierząc w to że chcieć to móc!  
Leliśmy krew osamotnieni  
A z nami był nasz drogi wódz!

My pierwsza brygada  
Strzelecka gromada  
Na stos!  
Rzuciliśmy swój życia los,  
Na stos, na stos!



## Przybyli ułani pod okienko

Przybyli ułani pod okienko, (bis)  
Pukają, wołają: „puść panienko!” (bis)

Zaświecił miesięczek do okienka,  
W koszulce stanęła w nim panienka.

„O Jezu, a cóż to za wojacy?”  
„Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!”

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?”  
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno  
Zobaczyć to stare nasze Wilno.

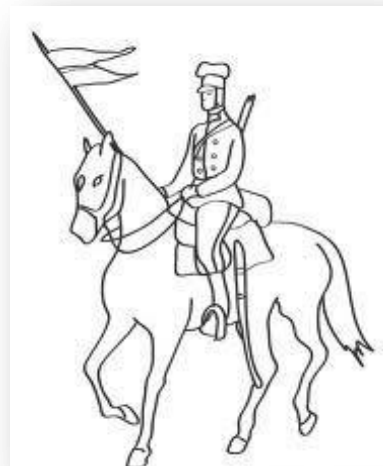
A z Wilna już droga jest gotowa,  
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.”

„O Jezu, a cóż to za mizeria?”  
„Otwórz no, panienko! Kawaleria.

Przyszliśmy napić nasze konie,  
Za nami piechoty pełne błonie.”

„O Jezu! A cóż to za hołota?”  
„Otwórz panienko! To piechota!”

Panienka otwierać podskoczyła,  
Żołnierzy do środka zaprosiła.



# Pierwsza kadrowa

Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy pierwsza kadrowa na wojenkę rusza.

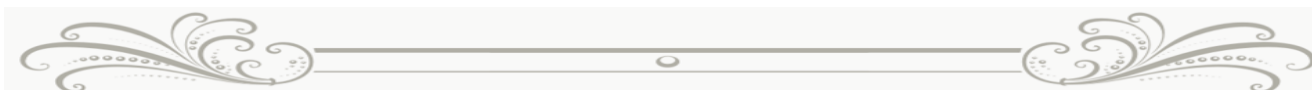
Oj da, oj da dana, kampanio kochana,  
Nie ma to jak pierwsza, nie.

Chociaż do Warszawy długa mamy drogę,  
Ale przejdziem migiem, byle tylko w nogę.

Oj da ...

Chociaż w butach dziury, na mundurach łaty,  
To pierwsza kadrowa, pójdzie na armaty.

Oj da ...



## **Narratorzy:**

*Zuzanna Jarocka, Alicja Miękus*

## **Recytatorzy:**

*Anna Gewert, Michał Lindner, Miłosz Żyto, Zofia Rybicka, Martyna Szczurek, Mateusz Bogacz,  
Zuzanna Lew, Julia Lis, Mikołaj Kubiak, Oliwia Szcegóra*

## **Chór szkolny oraz soliści:**

*Mateusz Górny, Natan Krupa, Zofia Rybicka, Martyna Szczurek*

**Montaż słowno – muzyczny:** *Agnieszka Ryba, Edyta Gąsiorkiewicz*

**Oprawa wokalna:** *Aleksandra Snela – Brodziak*

**Dekoracje:** *Maria Augustyniak*